Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7.38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 15. | Chełmża, sobota dnia 15-go grudnia 1928 r. | Rok I.

Jak się utworzył ustrój kapitalistyczny?

Ustrój gospodarczy średniowiecza t. j. inaczej mówiąc ustrój cechowy — musiał z czasem — tak jak każdy inny ustrój ludzki — uledz szeregowi mniej, lub więcej zasadniczych zmian, czyli przeobrazić się w ustrój inny.

Zmiany, które przeobraziły ustrój cechowy w kapitalizm dadzą się podzielić na dwie różne grupy.

Pierwsza z nich — są to zmiany w dziedzinie gieograficznej, handlowej i technicznej

Następuje wymiana towarów między Europą a nowoodkrytemi krajami, przyczem rynek handlowy rozszerza się tak ogromnie, że mały warsztat rzemieślnika średniowiecznego nie wystarcza już dla potrzeb produkcji i wymiany.

Wytwarza się nowy typ przedsiębiorcy, zajmującego się przeważnie handlem zamorskim, który opanowuje rynek ówczesny i narzuca swoją wolę dotychczasowym właścicielom warsztatów, przeobrażając ich z czasem w t. zw. chałupników t. j. ludzi pracujących wprawdzie u siebie w domu, ale na zamówienie przedsiębiorcy, jego narzędziami i surowcem.

Wprawdzie pozostały nadal warsztaty rzemieślnicze i utrzymały się aż do czasów dzisiejszych. Lecz tu chodzi o punkt ciężkości produkcji. Przenosi się on coraz bardziej na chałupnictwo, a później t. zw. manufaktury t. j. fabryki, na których pracują najemnicy według dyspozycji przedsiębiorcy, pracują jeszcze nie maszynami, lecz narzędziami ręcznemi.

Wreszcie w połowie XVIII-go w. następuje w Anglji wynalazek maszyny parowej i przędzalniczej. Manufaktury przeobrażają się w nowoczesne fabryki z maszynami t. j. narzędziami złożonymi, poruszanemi wówczas siłą pary i produkującemi niesłychanie szybciej, aniżeli ręce ludzkie, aczkolwiek mniej dokładnie i nie tak artystycznie.

Równocześnie z powstaniem warsztatu kapitalistycznego wytwarza się warstwa robotnicza w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Składa się ona ze zbankrutowanych majstrów i czeladzi a także z ludności napływowej ze wsi do miast i jest w pierwszej fazie swego istnienia warstwą zupełnie niezorganizowaną, podatną na wszelki wyzysk, prawdziwą „armją rozerwową pracy".

Wszystkie zmiany dotychczas przedstawione były wytworem pewnych historycznych konieczności rozwojowych, opartych na odkryciach i wynalazkach i niewątpliwie stanowiły czynnik dodatni w rozwoju kulturalnym świata.

Do tego jednak przyłączyła się druga grupa zmian w dziedzinie religijno-kulturalnej, naukowej i obyczajowej, które również w walnym stopniu przyczyniły się do wytworzenia nowego ustroju gospodarczego, a nadając jemu błędny i fałszywy kierunek — wytworzyły kapitalizm 18-go wieku.

W czasach średniowiecznych pojęcia i urządzenia gospodarcze, oparte były na nauce katolickiej i rozpatrywane z punktu widzenia zasad sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Z biegiem czasu pod wpływem humanizmu, reformacji, liberalizmu i innych prądów antychrześcijańskich, pod wpływem szeregu przeobrażeń dziejowych — zmalał wpływ Kościoła Katolickiego na zagadnienia gospodarcze i polityczne świata. Właśnie w tym czasie, gdy wielkie odkrycia i wynalazki kładły fundamenty pod nowy ustrój gospodarczy — zmieniały się i poglądy społeczeństw na zagadnienia ekonomiczne — dotychczasowe poglądy chrześcijańskie ustąpiły miejsca pojęciom pogańskim, opartym na materjaliźmie. Zasada sprawiedliwej płacy i słusznej ceny towaru, została zastąpiona prawem podaży i popytu. Praca ludzka uznana została wbrew pojęciom chrześcijańskim za towar, taki sam jak każde inne dobro materjalne, wśród szerokich mas wytwórców zaczęło się wytwarzać przeświadczenie, że każdy człowiek ma przeto dążyć do bezwzględnego wzbogacenia się, choćby kosztem swoich bliźnich.

Teorja liberalna, która stała się wyrazem panowania prądów antychrześcijańskich w dziedzinie gospodarczo-społecznej — dzieli całe społeczeństwo na konkurujące ze sobą jednostki (homines economici — ludzie interesu). Według tego systemu państwo nie powinno wtrącać się do spraw gospodarczych i ochraniać słabych przed silniejszymi, gdyż wszyscy obywatele są równi wobec prawa i nie należy zgniatać ich swobodnej inicjatywy. Z drugiej strony nie wolno tworzyć związków zawodowych, ochraniających interesy ludzi jednej i tej samej warstwy społecznej, gdyż to sprzeciwiałoby się rzekomo zasadzie wolności życia ekonomicznego.

Łatwo zrozumieć, że tego rodzaju system, wprowadzony w okresie, dodajmy, powszechnego upadku obyczajów i zanikania sprawiedliwości chrześcijańskiej — musiał doprowadzić do okropnego wyzysku i nadużyć.

Tak się też stało. Pierwotny kapitalizm jest widownią ogromnej nędzy i wyzysku robotników przez fabrykantów. Dość powiedzieć, że praca trwała przeciętnie 16 godzin na dobę, była licho płatna, pozbawiona wszelkiej ochrony prawnej i dlatego nadużywana pod każdym względem.

Pierwotny kapitalizm jest okresem podeptania zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej i niesłychanego wyzysku, który prędzej czy później musiał doprowadzić do zaburzeń i rewolucji.

Tak więc zdobycze kulturalne osiągnięte przez wielkich wynalazców i techników, które mogły i powinny były pchnąć ludzkość na nowe i lepsze niż dotychczas tory rozwoju — obróciły się raczej przeciwko ludzkości z winy tych, którzy wzgardzili panującymi w gospodarstwie średniowiecza zasadami sprawiedliwości chrześcijańskiej i przeszczepili na grunt społeczny zasady pogańskie i materjalistyczne.

(K-ski).

Sowiety domagają się 50 proc. rozbrojenia.

Lugano — 13. 12. PAT. Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił dziś pismo Litwinowa, który w imieniu delegacji sowieckiej do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej domaga się niezwłocznego zwołania tej konferencji. W liście tym Litwinow stwierdza niepowodzenie francusko-angielskich rokowań w kwestji rozbrojenia i żąda przyjęcia ogólnej zasady proporcjonalnego rozbrojenia naprzykład o 50%. Komisja przygotowawcza winna — głosi pismo — zbadać sowiecki projekt rozbrojenia, gdyż tylko on daje nadzieję na posunięcie naprzód sprawy rozbrojeniowej.

Wykrycie spisku na życie Hoovera.

Benos Aires, 13. 12. Policja argentyńska wykryła rozgałęziony spisek na życie przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, który odjechał we wtorek z Chile de Buenos Aires.

Policja aresztowała wielu podejrzanych, którzy utrzymywali stosunki ze sprawcami zamachów bombowych z powodu stracenia Sacca i Vanzettiego oraz wojen nikaragwajskich.

Waszyngtońskie koła urzędowe wstrzymują się od wszelkich komentarzy, oświadczając jedynie, że otrzymały o spisku wiadomość nieoficjalną.

Buenos Aires, 12 grudnia (k). Dotychczasowe śledztwo w sprawie spisku na życie Hoovera w Argentynie wykazało, że na torze, kolejowym, którędy miał Hoover przejeżdżać, miały być podłożone bomby. Celem zapewnienia Hooverowi ochrony i bezpieczeństwa zmobilizowano oddział gwardji, składający się z 1.500 żołnierzy.

Krwawa walka chłopów białoruskich z bolszewikami.

Wilno, 12. 12. Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Olkowice, władze pograniczne polskie zaalarmowane zostały strzałami karabinowemi oraz wybuchem granatu po stronie sowieckiej.

Śledztwo wykazało, że oddział partyzancki, złożony z 40 włościan białoruskich, stoczył walkę z kompanją żołnierzy sowieckich, którzy napadli na wieś pograniczną Partyzanci otoczeni ze wszystkich stron, poddali się. Są ranni i zabici.

Bolszewicy niszczą polskie godła państwowe na granicy.

Wilno, 12. 12. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że władze polskie zmuszone były zwrócić się z energicznym protestem do władz sowieckich przeciwko naruszeniu nietykalności granicy polskiej. Oto onegdaj wieczór kilkunastu pijanych żołnierzy sowieckich wdarło się na polskie terytorjum w rejonie Stołpców i zniszczyło 8 godeł państwowych. Gdy patrol K.O.P. chciał usunąć pijanych żołnierzy sowieckich, został zasypany gradem kul z sąsiedniego posterunku sowieckiego.

Zatarg Paragwaju z Boliwją w Lidze Narodów.

Lugano — 13. 12. PAT. Briand otrzymał od rządów Boliwji i Paragwaju odpowiedź na swą notę. Rząd Boliwji oświadcza że przedłożył notę Brianda prezydentowi republiki boliwijskiej. Rząd Paragwaju stwierdza, że ożywiony jest duchem pokojowym i że przyjmie i wykona wielkie swe zobowiązania międzynarodowe. Rząd Paragwaju zażądał zwołania komisji, przewidzianej w traktacie z r. 1923. Boliwja jednak sprzeciwia się temu, aby Paragwaj miał unikać procedury konsyljacyjnej.

Sahm pozostanie nadal prezydentem senatu gdańskiego.

Gdańsk, 12. 12. PAT. Jak donosi „Danziger Neueste Nachrichten“ na stanowisko prezydenta senatu ma być powołany w dalszym ciągu dotychczasowy prezydent dr. Sahm. Stronnictwo socjaldemokratyczne deleguje do senatu wedle tego samego dziennika trzech swych przedstawicieli, stronnictwo centrum dwóch i liberali dwóch.

Duchowieństwo katolickie na Litwie wypowiedziało walkę Waldemarasowi.

Kowno, 12. 12. Pomiędzy klerem katolickim a Waldemarasem doszło do otwartej walki.

Arcybiskup kowieński Skwireckas oświadczył, iż uważa za swój obowiązek przestrzec lud przed zgubnym wpływem rządu.

Biskup żmudzki wydał list pasterski, w którym występuje przeciwko temu, ażeby jakiekolwiek stronnictwo, opierające się na katolicyźmie, mogło popierać rząd Waldemarasa.

Tragiczna śmierć proboszcza polskiego w Ameryce.

Długoletni, zasłużony proboszcz polskiej parafji św. Stanisława w Sayerville (Stany Zjedn.), ks. Jan Pawłowski, zawezwany został pewnego wieczora do umierającej parafjanki, matki kilkorga drobnych dzieci, która zmarła w jego obecności.

Dzieci na widok umierającej matki rzuciły się do księdza z płaczem, co tak wstrząsnęło wrażliwym kapłanem, że wracając samochodem, którym sam kierował, uległ atakowi sercowemu, skutkiem czego auto w pewnym momencie wpadło z mostu do rzeki, grzebiąc pod sobą nieszczęśliwego.

Ks. Pawłowski osierocił siostrę i trzech braci, przebywających w Polsce.

„Z państwa bojaźni bożej“.

Berlin, 13. 12. W Loerrach został aresztowany dyrektor tamtejszej żeńskiej szkoły realnej pod zarzutem uwodzenia nieletnich uczennic. Aresztowanie dokonano na skutek obciążających zeznań licznych uczennic.

Gdy Polacy maszerują w Ameryce...

Z Trenton (N. Jork) donoszą, że w czasie parady wojskowej dla uczczenia dnia zawieszenia broni, pierwszą nagrodę otrzymał oddział polski, który zyskał ogólne uznanie świetnym wyglądem i doskonałym marszem.

Polacy, maszerujący przy dźwiękach kapeli Sokołów, którą uznano za jedną z najlepszych orkiestr, biorących udział w tej paradzie, otrzymywali zewsząd owacyjne życzenia.

Krwawa walka o... zasłonę kobiecą na Kaukazie.

Moskwa, 12. 12. Agitacja antyreligijna bolszewików wśród ludności muzułmańskiej na Kaukazie doprowadziła do tego, że kobiety zaczęły ukazywać się bez zasłony na twarzy.

W Tyflisie i Baku przyszło z tego powodu do walk albowiem mężowie rzucili się na kobiety, idące ulicami bez zasłon i niemiłosiernie je pobili. Pomiędzy mężami a braćmi, którzy stanęli w obronie kobiet, doszło do krwawej walki. Jest mnóstwo rannych. Obecnie żadna kobieta nie odważy się wyjść na ulicę bez zasłony.

Otwarcie największej sieci kanałów na świecie.

Londyn, 13. 12. Wicekról Indyj dokonał we wtorek otwarcia nowego systemu kanałowego w Ban Massa, małej stacji na granicy Nepalu. Kanały te o długości 4 tysięcy mil są największym systemem kanałowym świata. Budowa ich trwała ośm lat i obejmuje 7 miljonów akrów ziemi, co się równa uprawniej powierzchni Egiptu.

Amerykańska bessa.

Nowy Jork, 12. 12. Po kilku tygodniach szalejącej zwyżki na giełdzie nowojorskiej przyszło na tejże giełdzie do krachu jakiego nie zna dotychczas historja giełdy. W ciągu kilku godzin rzucono na rynek 3.750.000 sztuk akcyj, które sprzedano za bezcen. Straty przez to spowodowane wynoszą z góry miljard dolarów. Syndykat banków chce podjąć jakąś akcję, celem ratowania tej sytuacji. Odbyła się konferencja 12-tu banków u Morgana.

Ohydna zbrodnia komunistów

na polskim działaczu.

Wilno, 12. 12. Na pograniczu w miejscowości Mały Bór, w rejonie Radoszkowic, do znanego działacza polskiego Jacyniewicza, przyniesiono w upominku przez posłańca kosz jabłek. W czasie kolacji Jacyniewicz po spożyciu paru jabłek, zmarł w okropnych męczarniach. Jak się okazało, był to akt zemsty ze strony komunistów białoruskich za zwalczanie ich roboty destrukcyjnej.

Manifestacja Bawarji przeciw Prusactwu.

W Monachjum odbył się wczoraj masowy wiec, obesłany przez z górą 5.000 delegatów z całego kraju przeciw poniżaniu narodu bawarskiego przez Berlin, przyczem wygłoszono zdecydowane hasła separatystyczne i protest przeciwko ekonomicznej i kulturalnej inwazji żywiołu pruskiego

Właściwi organizatorzy pozostali w ukryciu, niemniej jednak jako mówcy wystąpili przedstawiciele wszystkich stanów, urzędnicy państwowi i prezesi związków artystyczno-kulturalnych.

Tunel pod kanałem Gibraltarskim.

Madryt — 13 12. PAT. Urzędnicy komisji rzeczoznawców, którzy przeprowadzają badania co do możliwości budowy tunelu pod Gibraltarem wyjechali wczoraj do Gibraltaru.

Nowe odkrycia w Pompei.

Przekopując w dalszym ciągu ulicę „Obfitości“ w Pompei, natrafiono na marmurowy posąg Apollina, rzadkiej piękności, noszący ślady archaicznej polichromji.

Posąg ten znaleziono w perystylu świeżo odkopanego domu, niedaleko od miejsca, z którego wydobyto przed paru miesiącami bronzowego Efeba.

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

11) (Ciąg dalszy).

Na krzyk chłopca zbiegła się prawie cała wieś. Pomiędzy zgromadzoną gawiedzią znalazł się również Kuba. Przybył on na miejsce wypadku prawie że pierwszy. Stanął w pobliżu konia i widząc, że Leoś nie ratuje chłopca, któremu w rzeczywistości nic złego się nie stało, skoczył ku niemu i jednem uderzeniem, zmiótł go z siodła. Gawiedź cała ryknęła ze śmiechu, że paniczek dźwiga się z ziemi z jękiem.

Kuba przytrzymał rwącego się naprzód rumaka, który nie czując na sobie jeźdźcy, miał niezwykłą chęć uciec od tej wiejskiej gromady ludzkiej przed chwilą wykrzykującej złowrogo na jego pana, a obecnie rechocącej się do rozpuku z tego, że stękając, powracał on kulawy na jedną nogę ku domu. Wyrywał się też z rąk silnego parobka, wierzgał zadniemi kopytami i kręcił się w prawo i w lewo, wodząc go ze sobą, stawał kłęba, unosząc ku górze, aż w końcu razem z tym ciężarem ruszył w pole... Odwagę parobka Rzepy podziwiali wszyscy. Schwycił się on jedną ręką za munsztuk a drugą za grzywę, zawisnął tak u karku silnego wierzchowca i pozwolił się nieść. Dzieciarnia pobiegła za Kubą z krzykiem wielkim, a starsi gospodarze i niewiasty kiwali głowami z podziwu nad „brewerjami“ tego przybysza z Żabichpięt.

Leoś Wiercipiętka w tym czasie, wlokąc nogę za nogą, doczołgał się do zagrody Rzepów. W podwórzu powitała go nieprzyjaznem spojrzeniem Rzepowa, która wiedziała już o zaszłych wypadkach we wsi. Gdy poprosił o udzielenie mu gościny, otrzymał odpowiedź wymijającą, że chata jej nie jest „na panicza nogi“ i zamknęła mu przed nosem drzwi.

Usiadł tedy Leoś na ławie przy chacie, i ciężko oddychał. Nie mógł jakoś zebrać myśli, co robić, bo i siła całkiem go opadła.

Rozmowę Rzepowej z potłuczonym paniczykiem podsłyszała Anusia, bo właśnie powracała wtedy ze wsi do domu, aby opowiedzieć matce o „breweryjach“ Kuby. Gdy spostrzegła bladą twarz Leosia, który skulony siedział i pojękiwał z cicha, więc podeszła ku niemu, bo litość ją zebrała i szepnęła:

— Prowda? panicz przeci nie chcioł przejachać tegu chłopoka? — Ludzie mówili, że panicz naumyśnie gu przejachał. Ale to przeci nieprowda — nu nie panicz?

Anusia pytaniami go zasypywała, boć przecież znała go już oddawna i zawsze wydawał się jej że musi on być bardzo dobry i szlachetny.

Leoś jednak miłym i dobrym umiał być dla ładnych dziewczyn. Z ludźmi natomiast obchodził się bardzo brutalnie, za co go niejednokrotnie ojciec karcił. Wiedzieli o tem dobrze gospodarze we wsi i młodzież męska. To też gdy został poturbowany przez Kubę, nikt za nim słowa dobrego nie przemówił. Gotowi byli za ten jego nieostrożny, a może umyślny — postępek, dać mu taką nauczkę, aby pamiętał przez cały swój żywot.

Warjacje konia, który poniósł Kubę w pola, odwróciły jedynie uwagę zagniewanych wieśniaków, dzięki którym choć z trudnością wydostał się na bezpieczne miejsce. Poturbowanym na prośbę Anusi zajęła się Rzepowa. Przyjęła go do mieszkania, podała mu wody i pozwoliła spokojnie na ławie wypocząć.

Koń pędził z Kubą przez pola, jak wicher. Munsztuk wsiąkł mu w zęby i rwał z tym ciężarem ludzkim, przeskakując rowy i miedze. Zauważył w pobliżu gruszę polną i skierował swój bieg ku niej, albowiem pragnął za wszelką cenę uwolnić się od tego upartego śmiałka.

Rozłożyste konary gruszy sprzyjały właśnie pomysłowi szybkonogiego siwka. Postanowił pędem wpaść pod gruszę i otrzeć o jej kolczaste gałęzie. Zauważył niebezpieczeństwo Kuba i wydobywszy ostatek sił, puścił prawą ręką uzdę i zakrył nią siwkowi oczy. Tak nagła zasłona wzroku spowodowała to, że rozchukany siwek stanął na miejscu tuż obok kolczastych gałęzi polnej gruszy. Jeszcze kilka skoków brakowało do tego, aby odważnego parobka śmierć przytuliła. Zrozumiał on to dobrze i gdy koń przystanął, puścił się grzywy i schwycił go za rozwarte chrapy. Zdawałoby się, że tyle wysiłku zbytecznego i lęku przed nieszczęściem Kuba się zemści na siwku. Inaczej atoli się stało. Koń ten, pędząc przez pola, poznał w Kubie człowieka ludzkiego, z dobrem sercem.

Takiego konia, który nie zna przeszkód, każdy dobry wieśniak pokochałby. Nic też dziwnego, że między człowiekiem a zwierzęciem doszło do przyjaźni. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z dalszych stron.

Golub. (Kościotrup na podwórzu). W pobliskiem Lisewie właściciel majątku ziemskiego, p. Förster, kazał kopać na swem podwórzu dół dla umieszczenia w nim wytłoków od buraków. Podczas kopania znaleziono kościotrupa człowieka. — Wezwany z tutejszego miasta lekarz stwierdził iż pochodzi on z przed około 60 lat. Starzy ludzie, mieszkający tamże przypominają sobie, że właśnie w tym czasie miał zniknąć z Lisewa w zagadkowy sposób jakiś młynarczyk. Bardzo możliwe, iż zamordowano go wówczas i zwłoki jego ukryto w tymże miejscu.

Toruń. (Zjazd księży dekanatu toruńskiego). Dnia 10 bm. odbył się zjazd księży dekanatu toruńskiego, który dokonał wyboru delegatów na synod diecezjalny, mający się odbyć jeszcze w bież. roku w Pelplinie. Wybrani zostali jako delegaci ks. Hasse, proboszcz z Papowa Toruńskiego i ks. Marchlewski, proboszcz z Łążynia.

Chełmno. (Z życia towarzystw). Tow. śpiewu „Moniuszko“ przygotowuje się obecnie do występu w czasie świąt w kościele. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Mężczyz Kat. w auli szkoły chłopców. Towarzystwo, które isnieje dopiero miesiąc, liczy już ponad 200 członków. Na zebraniu niedzielnem wygłosił treściwy referat ks. prob. Bączkowski. Dzień wspólnej komunji św. ustalił ks. prob. na niedzielę dnia 23 bm.

Małe Czyste, pow. Chełmno. (Z Rady gminnej). W poniedziałek 10-go grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady gminnej. Powzięto następujące uchwały. Przyznano mieszkanie na koszt gminy pewnej niezamożnej rodzinie robotniczej. W sprawie czyszczenia bitych ulic we wsi postanowiono czyszczenie to przeprowadzić na koszt gminy przez najęcie na ten cel 1 robotnika. Kilka propozycyj wydziału powiatowego odroczono do następnego posiedzenia.

Lipno. (Ceny targowe). Podczas jednego z ostatnich targów ceny ważniejszych produktów na targu w Lipnie były następujące: funt masła 2.50 do 2.80 zł., mendel jaj 3.20—3.40 zł., ser 1—3 zł., litr mleka 30—35 gr., korzec kartofli 9 zł, korzec żyta 32—33 zł., korzec pszenicy 42—43 zł., Dowóz był obfity.

Tczew. (Ostrzeżenie). W nocy z 21 na 22 ub. m. dokonano włamania do budynku stacyjnego Kalthof, gdzie skradziono kasetkę ze stemplami stacyjnemi, datownikiem oraz bloczkiem biletów blankietowych od Nr 9759 do nr. 9800. Ostrzega się sfery kupieckie przed możliwemi oszustwami przez użycie przez złoczyńców sfałszowanych listów przewozowych itp.

Kto wygrał na loterji.

W pierwszym dniu ciągnienia I klasy 18 loterji państwowej główniejsze wygrane padła na numery następujące:

75 000 zł. nr. 60643.
10 000 zł. nr. 169271.
5 000 zł. nr. 38089 43185.
2 000 zł. nr. 54794 61698 96844.
1 000 zł. nr. 38748 44345 49370.
600 zł. nr. 142269 153745.
500 zł. nr. 46480 68199 81388 114983 127915.
400 zł. nr. 29197 70846 842293 87517 95185 133144 142572 142957 144657 152125 170016.

KRONIKA

Chełmża, dnia 14 grudnia 1928 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Krystyna, Walerjana C., Maksyma.

Wschód słońca: 8,09 rano
Zachód słońca: 3,41 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od dnia 9 — 15 b. m. dyżur nocny ma „Apteka Nowa Toruńska nr. 6

— **Oddział dla spraw stemplowych** tutejszego Urzędu Skarbowego zostanie z dniem 1 stycznia 1929 r. przeniesiony z powrotem do Torunia.

— **Bezpłatne bilety do Poznania na dzień 27 grudnia.** Ministerstwo Spraw Wojskowych przyznało około 600 biletów bezpłatnych na przejazd koleją do Poznania wojskowym, którzy brali udział w powstaniu. Zgłoszono również wniosek, by podobnie jak na uroczystości ogólno-państwowe w dniu 21. 12. w Warszawie, przyznano i na przejazd do Poznania wszystkim organizacjom należącym do Federacji bezpłatne bilety kolejowe.

— **Wyjaśnienie.** W ostatniem sprawozdaniu z Rady Miejskiej podaliśmy słowa p. przewodniczącego Szymańskiego, który wyraził zdziwienie, że „zast. burmistrza p. dr. Wyszkowski bez przestrzegania przepisów ordynacji miejskiej i zupełnie zdrów wziął urlop wypoczynkowy, nie porozumiawszy się, który z radców miejskich przyjmie jego zastępstwo.“

W związku z tem dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że p. dr. Wyszkowski otrzymał po roku wytężonej pracy w administracji miejskiej urlop wypoczynkowy od p. Wojewody pismem z dnia 15. 11. rb. nr. III A. 9004/28, w którem wyznaczony był na zastępstwo p. radca Dzięgielewski. A zatem urlop wypoczynkowy uzyskał p. dr. Wyszkowski słusznie i zgodnie z przepisami urzędowemi. Wynika więc z tego, że słowa wyrażone przez przewodniczącego p. Szymańskiego pod adresem p. dra. Wyszkowskiego, były niezgodne z prawdą.

— **Odczyt o misjach w Chinach.** W ub. czwartek w kinie „Polonji“ wygłosił ks. misjonarz Wieczorek odczyt z przezroczami filmowemi o misjach katolickich w Chinach.

Dość duża sala nie mogła pomieścić publiczności gromadnie przybyłej na ten wielce interesujący odczyt. Wiele osób powróciło do domu.

Na srebrnym ekranie ukazał się film, przedstawiający różne okolicznościowe wydarzenia prac misjonarskich wśród synów Wschodzącego Słońca. Zasłużony na polu misyjnem ks. Wieczorek zobrazował w sposób przystępny i bardzo interesujący ciężką pracę misjonarzy katolickich, którzy nawracają zabobonnych Chińczyków na wiarę św.

Publiczność słuchała ks. misjonarza Wieczorka i stosownie do opowieści, oglądała odpowiednie obrazki świetlne z zapartym tchem. Wszyscy duchowo byli przy tych apostołach Chrystusowych, którzy z narażeniem się własnego życia pobudzają dziś między pogańskiemi Chińczykami wiarę w naukę Syna Bożego.

A mówił zacny kapłan-misjonarz, „żniwo jest tam wielkie, lecz robotników mało“, więc potrzeba nietylko środków materjalnych na prowadzenie tych misyj, ale również koniecznem jest, by znalazła się większa garstka misjonarzy, władających językiem tubylców, bo ich brak daje się ogromnie odczuwać. Potrzebne są również przytułki i szkoły dla nawróconych rzesz Chińczyków, a na to brak środków. Czysty zysk właśnie z tych odczytów, ma utworzyć odpowiednie fundusze na prowadzenie tych misyj katolickich.

Cel ten został, jak nam się zdaje, osiągnięty w zupełności. Daj Boże, aby trudy ks. Wieczorka były uwieńczone jak najobfitszemi rezultatami.

— **Z targu.** Na piątkowym targu płacono: za f. masła — 3,30 zł., f. sera — 60 gr., za mendel jaj — 3,70 zł., pietruszkę — 10 gr., cebulę — 25 gr., f. ryb 1—1,50 zł. i jabłka — 20—25 gr.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Domu Towarowego p. W. Korzeniewskiego w Grudziądzu Czytelnicy popierajcie tych kupców, którzy ogłaszają się w „Przeglądzie Pomorskim“.

— ***„Płomienna Kawalkada“*** pod takim tytułem będzie wyświetlać w sobotę i w niedzielę kino „Konkordja“ monumentalny film, arcydzieło sztuki włoskiej. Na ekranie występują genjalni artyści filmowi, co jest zachętą do zapoznania się z treścią tego obrazu.

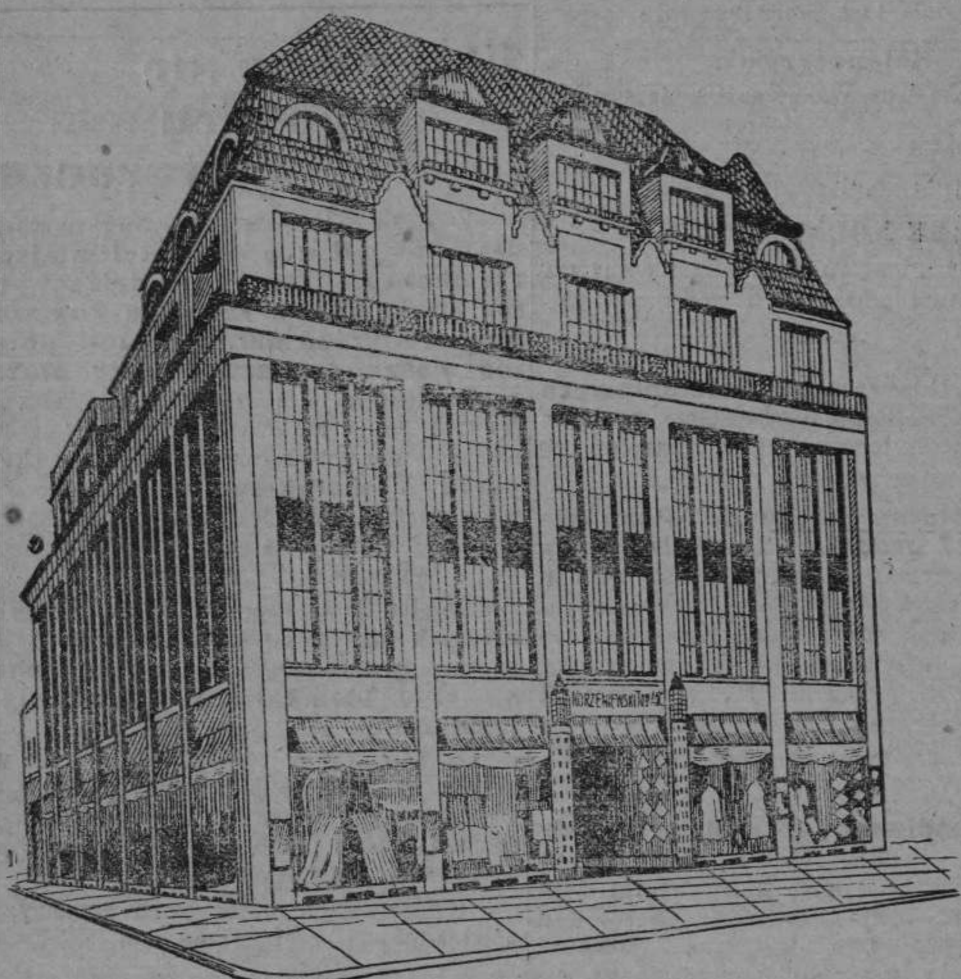
Ubiegajcie się o podarunek noworoczny!

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku postanowiliśmy: **Każdy obywatel miejscowy i z okolicy bliższej oraz dalszej otrzyma abonament „Przeglądu Pomorskiego“ na styczeń darmo, jeżeli pozyska dla naszego pisma trzech płatnych czytelników.** Jest zatem okazja szczególnie dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na zaprenumerowanie naszego pisma codziennego **„Przeglądu Pomorskiego“.** Skorzystać z niej mogą wszyscy. Warunek nasz jest skromny, przeto powinien on być zachętą do rozpoczęcia werbowania nam nowych Czytelników.

Jeżeli jednak zwerbuje **ktoś dziesięciu nowych płatnych czytelników,** to wtedy otrzyma **gratisowy kwit abonamentowy na cały kwartał od 1 stycznia do 1 kwietnia.**

Zachęcamy więc każdego, kto pragnie w długie wieczory zimowe mieć pismo codzienne w domu, informujące bezstronnie o wszystkich wydarzeniach z kraju i całego świata, do rozpoczęcia werbowania nam nowych czytelników.

Ubiegajcie się przeto o ten skromny, a tak pożyteczny podarunek noworoczny!



Największy na Pomorzu DOM TOWAROWY

Tow. Akc.

W. Korzeniewski

GRUDZIĄDZ

Rynek 22|24 Tel. 898

rozpoczął

z dniem 1-go grudnia br.

swą

Wielką sprzedaż gwiazdkową

na którą zaprasza Szanownych Odbiorców z miasta i prowincji. — Specjalna okazja zakupienia praktycznych podarków świątecznych z licznych oddziałów naszego magazynu po cenach wyjątkowo niskich, bezkonkurencyjnych, gwiazdkowych. Poniżej kilka przykładów:

Dział materjałów na suknie:

	zł
Kupony modnych materji z jedwabiem tkane na bluzki w kartonie	5.40
„ szkockich materji na suknie 3 metry w „	6,75
„ wełnianych popelin na suknie 3 „ w „	11.55
„ dobrych popelin na suknie 3 „ w „	18.75
„ mat. angielskich lub gabardyna na kostjumy w „	34.—
„ flanelek miękkich deseniowych na ranniki (szlafroczki)	7.95

Dział jedwabi:

	zł
Eolieny w modnych kolorach ceną za metr	9.50
Crepe de chine „ „ „ „ „	12.—

Brokaty, Lamy, Koronki, Welwety i wszelkie nowości w jedwabiach w największym wyborze po cenach gwiazdkowych!

Dział stołowizny:

	zł
Obrusy białe adamaszkowe	5.50
„ kolorowe	9.75
Garnitury czysto lniane bielone na 6 osób	54.—
„ „ „ „ 12 „	90.—

Dział konfekcji damskiej:

	zł
Płaszcze z angielskich modnych welurów	57.—
„ dobre rypsowe całe na podsz. z szer. kołn. i mank. futrz.	110.—
„ czarne perskie (barankowe) całe na podszewce	89.—
Bluzeczki modne kolorowe	6.50
Suknie modne wełniane	22.—
„ eolienowe	30.—

Modelowe płaszcze bardzo eleganckie po cenach gwiazdkowych!
Futra damskie w największym wyborze po cenach gwiazdkowych!

Dział konfekcji męskiej:

	zł
Dobre ubrania marynarkowe kolorowe	29.—
Lepsze „ „ „	35.—
Dobre „ „ granatowe	38.—
Płaszcze, ulstry z dobrych materjałów	30.—
Lepsze płaszcze	45.—
Czarne palta z dobrego eskimo z kołnierzem aksamitnym	68.—
„ „ z fokowym kołnierzem	90.—
Smokingi i wieczorowe ubrania od	85.—
Kurtki na ciepłej podszewce	18.—
„ futrzane	73.—

Futra męskie sportowe i wizytowe po cenach gwiazdkowych!
Bonżurki i pyjamy w wielkim wyborze!

Dział bielizny i artykułów męskich:

Koszule wierzchnie sefirowe z dwoma kołnierzykami	4.95
„ białe z pikowym gorsem	11.—
Krawaty jedwabne wiązanki w olbrzymiem wyborze od	0,90
Szale jedwabne	1.85
Chusteczki do nosa białe	0.50
„ „ „ z szlakiem	0,65
Kapelusza kolorowe	7.75
Czapki zimowe	2,50

Dział bielizny damskiej:

	zł
Koszule damskie białe	1,75
„ „ strojne	2,85

Bielizna wykwintna batystowa, opalowa i jedw. po cenach gwiazdkowych!

Dział trykotaży:

	zł
Koszule męskie trykotowe	6,25
Kalesony „ „	4,75
Reformy damskie	3,75

Dział pończoch:

	zł
Pończochy bawełniane sort. kolory	0,90
„ florowe „ „	1,60
„ półjedwabne „ „	3,05
„ jedwab sztuczny „	3,75
„ jedwab „Bemberg" „	7,—
Skarpety bawełniane kolory sortowane	0,75
„ „ deseniowe	1.—
„ wełniane sortowane kolory	3,—

Dział galanterji:

	zł
Kilka centnarów wełny do pończoch za 100 gr.	1,80
„ „ „ „ „ lepsza za 100 gr.	2,35

Dział dywanów i firan:

Dywany welurowe, aminster, ręczne „Smyrna" we wszystkich rozmiarach i najpiękniejszych wzorach, firany białe, madrasowe, najmodniejsze story prawdziwe „filet"

Wykonujemy wszelkie stylowe dekoracje do okień z woalu, madrasu i brokatu.

KOŁDRY WATOWANE I PUCHOWE!

Serwety - Kapy - Narzutki - Dywany kokosowe - Gobeliny i Plusz

Ceraty - Linoleum.